

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Wnioskowani wywodzi codziennie prócz gazet i listów. Numer pospolitowy codziennie prócz gazet i listów.

Prenumerata wynosi:

Table with columns for 'miesiąc', 'kwartał', 'semestr', 'rok'. Rows for Kraków, Austria-Węgry, jednostronny abonament, dwustronny, państwowy niemiecki, tonych państwa.

Prenumerata i ogłoszenia (inowaty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACJI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

W Łwowie sprzedaj numerów po 6 halców w Biurze Dzienników A. OLESZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PŁOCHA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWI: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. WIEJSKOVI: Administracja „Nowej Reformy“.

ZAMIEJSCOWI PRENUMERATORVI I OGŁOSZENIA (inowaty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plocha, al. Karola Ludwika 11.

OGŁOSZENIA (inowaty) przyjmują Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobny pamiot (pełni) za pierwszy raz 20 h., za każdy następnym raz po 10 h.

ZŁAZCZENI do „Nowej Reformy“ (prospekt, cyfrowanie, ogłoszenia) przyjmują się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamówień powyżej 1 K. od 100 egz. dla zamówień prenumeratorem.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Dwa wypadki cholery w Królestwie. — Sprawa zamachu na hr. Kamarowskiego. — Zaprzeczenie pogłoski o wypadku cholery w Podwołoczyskach.

Proces studentów ruskich.

(Teleg. „N. Reformy“).

Wiedeń, 7 września.

Na wczorajszej rozprawie po przerwie prezydent ogłosił, że postawione przez obronę wnioski zostały odrzucone, również wnioski co do odczytania wniesionych przez postów ruskich w parlamencie antryackim interpelacji, ponieważ przez odczytanie tejże sprawy naradby znaczenia politycznego, które mu nie przysługują i dlatego, że polityczne stosunki, o ile stoją w związku z procesem, dostatecznie już zostały omówione.

List prof. dra Dunikowskiego.

Prezydent odczytał następnie list, jaki do trybunału nadsłał profesor lwowskiego uniwersytetu dr Emil Dunikowski. List o-piewa:

„Wysoki trybunał! wysoce prokuratoro! W procesie ruskich studentów oskarżony Ty-chowski wczoraj oświadczył, że już na kilka dni przed ubolewaniem godnymi zaburzeniami przed rozpoczęciem wykładów powiadziałem o następnym: „Naród ruski jest przeznaczony tylko do służenia, należy mu cywilizację kijani przyswoić.“ Wobec tego oświadczam, że w związku z zaburzeniami, a więc nie kilka dni przed nim, tylko dzień potem, do mych słuchaczy obu narodowości wystosowałem wezwania, by zdala trzymali się od demonstracji i ekscesów i jedynie poświęć się poważnej pracy naukowej, w czem każdemu bez względu na narodo-wość pragnę być pomocnym. Jeżeli jednakże ubolewania godne okesyje miały się powtórzyć, wówczas polscy studenci byłby obowiązani chronić swych profesorów i swój uniwersytet i meżnie przeciwdziałać dzikim gwałtom. Takich indywiduali jak Kraf et consorts można tylko kijem cywilizacji nauczyć. Oto jest au-tentryczny tekst mej przemowy, której brzańie przeszło 50 słuchaczy wówczas obecnych potwierdzić może, a w czem nie użyłem nawet słowa „Rusini“, nie mówiąc już o raskim narodo-wości. Także dalsze twierdzenia oskarżonych, że podczas urządzanej mi owacyj jeden z Rusinów został prawie zynchowany, jest wyssane z palca. Z góry dziękując, pozostaje z najwyższym poważaniem: Prof. dr Dunikowski.“

Zamknięcie postępowania dowodowego.

Następnie prezydent stwierdza z protokołu oszacowania, że cała szkoda, wyrządzona w obra-zech, meblach i t. d., opiewa na 14.645 koron, z czego 12.332 koron przypada na 20 uszko-dzonych portretów. Następnym odczytaniem sze-regu aktów, poczem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

Następnie prokurator z całą stanowczością protestuje przeciw kilkakrotnie podniesionej insynuacji, jakoby oskarżenie zostało skonstru-owane na podstawie fałszywych, pod żadnym względem niezbadanych informacji, lub też na-wet przez polskich profesorów lwowskiego uni-wersytetu, a przez lwowską, względnie wiedeńską prokuratorję tylko sygnowane. „Oświadc-zam — powiada prokurator — że oskarżenie nosi podpis lwowskiej prokuratorji, a nie pod-писы lwowskich profesorów uniwi. i że prokura-tory nie potrzebują zasięgać instrukcyj u pro-fesorów uniw. Oskarżenie wniesione zostało na podstawie tego materiału obciążającego, jaki ze strony władz śledczych został oddany prokura-tory. Zresztą wystarczy jeszcze wskazać, że z okazji przydzielenia proesu wiedeńskiemu sądowi krajowemu, oskarżenie przeszło także przez wyższą instancję.

Prokuratorja dzisiaj stoi wobec zmienionego stanu rzeczy. Przesunięcie polega na tem, że oskarżenie, któryj pierwszej odmawiali zeznania lub poczynione zeznania odwotałi, mieli sposobność wzajemnie się obciążać. Dalsze przesuni-ecie polega na tem, że ze strony obrony przed i w ciągu rozprawy zawezwany został cały szereg dalszych świadków odwodowych, o których przy wnoszeniu skargi jeszcze nie wie-dziano. Dalej przesunięcie podstał procesu po-lega na tem, że z szeregu przesłuchanych świadków i w opinii rzeczoznawców co do zbro-dni ciężkiego uszkodzenia, zbrodni nie należy skwalifikować jako spienioną w sposób pod-stępny. W każdym razie rozszerzenie to ma tylko platoniczne znaczenie, ponieważ główny sprawa niestety nie stoi przed trybunałem.

Modyfikacja aktu oskarżenia.

Następnie zmodyfikował prokurator akt oskarżenia (Zob. wydanie wczorajsze. Przep. Red.), poczem uwolnionych zostało sześciu oskarżonych i rozprawę przerwano.

Deklaracja lwowskiej prokuratorji.

Na popołudniowym posiedzeniu prokura-tor złożył następujące oświadczenie: „Właśnie w urzędowej drodze otrzymuję telegraficzne zawiadomienie lwowskiej prokura-tory, że akt oskarżenia, będący przedmio-tem naszej rozprawy, zredagowanym zo-stał przez urzędników lwowskiej prokuratorji.

Mowa prokuratora.

Zabiera głos prokurator dr Lux i wskazuje na to, że przy pewnem ograniczeniu się osobi-stem, rozprawa już przed 24 godzinami mogła-by być zakończoną. Nie przeczę — mówi pro-kurator — że chodzi tu o poważną sprawę, a temsamem zaznaczam, że doniosłości tego wy-padku nie lekceważę i nie zaprzeczam, że proces ma tło polityczne.

Nigdy nie próbowałem zepchać procesu na poziom burdy karcernej. Należy podkreślić, że pełna wolność słowa była przestrzegana i wszy-stko istotnie dopuszczone zostało do procesu.— Politycznym tem procesu jest walka narodowa, której przypisywane są wykroczenia, za których następstwa odpowiadać mają oskarżeni. Mimo tego charakteru nie należy procesu mie-szać z procesem politycznym samym przez się. O politycznym przesładowaniu nie może być mowy, chociaż chodzi o nowy wy-stepek, powstały z idealnych motywów, które jednakże z pewnością nie są w stanie wykreślić karygodności. Jeżeli obrona czyniła próbę przy zastosowaniu wszelkich wykwitów czytania i wprost z teatralnym patosem i przy zastosowa-niu podziwiania godnych środków głosu, by o-burzenie wyśrubować aż do powodów, wykluc-zających karygodność, to muszę wobec tego stanąć na przeciwnym stanowisku i próbować udowodnić, że o podobnem oburzeniu przynaj-mniej nie w tej mierze może być tu mowa. — Datuje się ono bowiem od niedawna i powstało tu na sali nie na lawie oskarżonych, ale przy stole obrońców i zostało wyrażone w nadzwy-czajnym temperamencie pierwszego obrońcy i w możliwie krótkim czasie zajęło obu jego star-szych kolegów przy stole obrońców. Nie jest ono jednak prawdziwem, ale przypomina silnie scenę oburzenia w rozmaitych sztukach teatral-nych. Dowód na to należy również w stanowisku samych oskarżonych, którzy o podobnem obur-zeniu nie twierdzą. Również żądanie, o jakie tu chodzi, było całkiem nieznanem. Mianowicie obok formuły w języku polskim, miało być od-czytaną również formuła w języku ruskim.

Rektor przychylnie zachowywał się wobec sprawy. Szereg profesorów oświadczył się za formułą, uwzględniając życzenia Rusinów. Po-nieważ z tego względu nie było powodu do o-burzenia, musiał być powód wyszukany i wy-naleziony. Była to właśnie prowokacja dra Winiarza, który jednakże logicznie udowodnił, że on, który pragnął spokój zaprowadzić, przeciw-nie mógł rozpocząć obelgą, całkiem nie umo-wywaną. Podstępny zamach na dra Winiarza musi być ostrzeżone potępiony jak wandaliczne spu-szczenie na uniwersytecie lwowskim.

Prokurator następnie uzasadnia, że chodzi tu o zbrodnię społeczną, o spisek; za tem przema-wia zgrupowanie przedstępne, gromadzenie się całej masy, na czele której stają skrajnie żywy, rozdzielenie ról, okrzyki komendy i tworzenie barykad, które miały chronić spu-stoszczeni przed niespodziankami. Do dowodów, że chodzi o spisek, należy list Kasandry, k-tórego pogrózka, że pojmynie krew, się spełnia. Ci, którzy współdziałali przy tworzeniu bary-kad, ciągnęli ławkę, i więc bezpośrednio współ-działali w pewnym wykonaniu zbrodni. Tych spókać musi ta sama odpowiedzialność, jak głównego inicjatora.

Następnie prokurator omawia czynność po-je-dynczych oskarżonych i kończy: „Wy, panowie sędziowie macie wydać wyrok, który daleko poza granicami Galicji oczekiwany jest z na-preżeniem. Oczekiwany jest z pełnem zaufaniem i moję powiedzieć z tego miejsca, że oskarżeni się tu zjawili, to jest jasno mówiącym dowo-dem, że oskarżeni za tem wezwaniem poszli i pójść mogli. Nietylko ten dowód moję tu przy-toczyć, ale pojedynczy oskarżeni wyraźnie tu za-dokumentowali, oświadczając to, że wiedeń-skim sądowi dają odpowiedź, której gdzie-indziej odmawiali i przez to, że wbrew stano-wisku, zajętemu w przedwstępem postępowaniu, w pełni poszli za tem hasłem, by przed sądem wszystko wyznać, co mogłoby służyć na ich usprawiedliwienie. Oskarżeni uznają przez to, że ich sędziowie stoją na wyższym stano-wisku, jak na szrankach partyjnych.

Wy, moi panowie, przez wyraźne zajęcie stano-wiska w waszym wyroku wyrażacie, że władze państwowe nie mogą ustępować przed ter-rorystycznymi zamachami młodocianych głów, które podjęły się przeprowadzania narodowych żądań, że ustawa, przed którą wszyscy obywa-tle są równi, chroni także narodowość, aby pokój, który zaznaczony w oskarżeniu przez długi czas był zagrożony, został utrzymany. Wy wyrażacie w końcu, że wykroczenia w ta-kiem rozmiarach, jak to właśnie przedstawie-lem, nie mogą pozostać bez kary, chociażby one nie wynikały z żadnej potępienia godnej myśli.

Mowa dra Weinfelda.

Nastąpiła pauza, poczem zabrał głos zastępca lwowskiej prokuratorji skarbu, dr Weinfeld. Oświadczył on, że chce postawić kilka wnio-sków i poczynić kilka uwag, dotyczących tych oskarżonych.

Obrońcy wystąpili przeciw temu, oświadcza-jąc, że dr Weinfeld jest zastępcą strony i nie wolno mu zabierać głosu przeciw oskarżonym.

Dr Weinfeld oświadczył na to, że jako urzędnik zawsze ma tylko na oku przedmiotową prawdę, na której wszystkie swe uwagi i pyta-nia chce oprzeć. Obrońcy mylą się, jeżeli sądzą, że proces obecny jest politycznym. On nim nie jest, gdyż do politycznej zbrodni należy cały męczyzna, który czyn swój wyznaje, który wie, co czyni, wie, co go do tego skłoniło, i który

równie gotów jest niekiedy ponieść ofiarę; — tymczasem tu słyszeliśmy, że ze wszystkich oskarżonych tylko trzech złożyło przysiężenie, podczas gdy inni albo wogóle przysiężeniu nie podlegli, albo winę zwalili na trzecie osoby, jednym słowem tak się zachowali, jak młodzi ludzie w pierwszych latach uniwersytetu, albo jeszcze niżej. Oskarżeni sami nie wiedzieli, czego pragną dokonać swemi demonstracyami.

Następnie dr Weinfeld przechodzi do uzasa-dnienia powodów, które doprowadziły do tych wykroczeń i powiada, że ani rzekome przesła-dowanie ruskich studentów nie mogło niem być, ani też nieprzychylność profesorów. Napad na dra Winiarza nie został wywołany ani przez proces, ani przez plaidoir prokuratora. Oskar-żeni także twierdzą, że chodzi tu o drugi powód, który ich doprowadził do czynu. Obrońcy oświadczyli, że ten powód również jest momen-tem uwalniającym od winy, mianowicie przez to, że polityczny ucisk ruskiego narodu, że rzeko-mo mordowanie podczas strajków robotników rolnych, że rzekome zachowanie się profesorów uniwersytetu i t. d. spowodowały ten bunt.

Dr Weinfeld uzasadnia następnie zapłaty wanie, że według austriackich ustaw uniwersyte-ty należy uważać za zakłady państwowe. Udowadnia to na podstawie dokumentów, dotyczą-czych uniwersytetu lwowskiego i dekrétów, aby z tego wynioskować o uprawnieniu skarbu do żądania odszkodowania za szkody wyrządzo-ną na uniwersytecie. Aby przejść z następstem dla obrony i uniknąć drogi prawa cywilnego, dla ustalenia wysokości szkody, redukuje ją na 9306 kor. 97 hal., a mianowicie 2513 kor. 97 hal. jako bezpośrednie odszkodowanie dla skar-bu, a w razie jeżeli portrety mają być uważa-ne za podarunki lub przedmioty, zostające jedynie w przechowaniu uniwersytetu, a więc nie jako własność państwa, żąda reszty odszko-dowania dla uniwersytetu, z którego to po-wo-du dla ostrożności przedkłada legitymację uniwersytetu.

Dalej wskazuje dr Weinfeld na powody wy-dania jakie wpłynęły co do Krata. Wskazuje na pogrózki i na to, że z radykalnej strony groźno środkami rosyjskimi, aby żądaniem ra-dykalnych skrajnych żywiołów nadać większy nacisk. Dlatego widzi się zmuszonym wskazać na niebezpieczeństwa ze przy osądzeniu doty-czącego wypadku.

Mowca zastanawia się wreszcie nad zarzutami, poczynionymi pod adresem profesorów uni-wersytetu lwowskiego. Prokurator w wyzperu-pującym wywodzie zarządy te już odparł, mowca doda, że ani cienia dowodu nie zdołano dostar-czyć na poparcie tych twierdzeń obrońców. Dlatego mowca pozostawić musi sądowi skon-statowanie, czy ci profesorowie, którzy stanęli tu jako świadkowie, zasługują na poczynione im zarzuty. Drowi Rodemu zarzuca mowca zupełną nieznaomość stosunków galicyjskich.

Mowy obrońców.

Dr Rodé zauważa, że widzi swe zadanie przedewszystkiem w tem, by nieobecnych bro-nić, gdyż oskarżeni dzisiaj są niewinni dzieła zniszczenia, winni zaś służyć się w kulak. Nie-obecni sprawie mają jednakże prawo odpowie-dzialności, prawo, które im nie może być przy-czepione przez w jakym wypadku ukro-cione. Nie inego jak złamanie słowa może usprawiedliwić rozgoryczenie, jakie się okazało 23 stycznia. Obiecano niejedną rzecz studen-tom, ale niczego nie dotrzymano. Powolano się na wyższe polecenia, aby studentom mógł odmówić ich prawa. Nikt nie zrozumie dzikości i skrajności wybuchu, kto nie zwrócił swego wzroku na położenie ruskiego narodu w Gali-cyi. Obrońca przypomina strajk robotników w Galicji i wschodniej i obecne podniesienie się tamże ruskiego narodu w walce o powszechne prawo wyborcze. Przypomina krwawe wydarzenia w walce wyborczej i podkreśla, że w tym nastroju, któremu podlegali także studenci, trudno uniknąć eksplozji. Ten nastrój — powiada obrońca — został wykorzystany przez czarną bandę terrorystów, by wywołać rewolucję. Zbiegły Kraf jest nihilistą, z tego rodzaju, który również na rewolucyi robią interes. Obrońca w końcu, zbijaąc podejrzenia, prosi trybunał o uwolnienie wszystkich oskarżonych.

Po jednogodzinnej przerwie zabrał głos obroń-ca dr Kos. Wskazał na żądanie ruskich stu-dentów odczytania formuły w języku ruskim, wobec czego rektor zachował się przychylnie. Uniwersytet lwowski jest utraktywistycznym; co się tyczy języka urzędowego wewnętrznego i zewnętrznego, to jest nie do zaprzeczenia, że język urzędowy wewnętrzny jest polski i tak samo jest niezaprzeczalnym, że językiem zew-nętrnym tego uniwersytetu jest język polski, ru-ski i niemiecki. Mowca, wskazując na wywoły dra Weinfelda, że uniwersytet jest zakładem państwowym, oświadcza, że władze muszą tam uwzględnić żądania Rusinów. Wskazuje na Iz-bę postów, gdzie formuły słubowania wszystkim posłom odczytuje się w ich języku ojczystym. Dlategoż więc ruskim studentom w uroczystej chwili, gdy stają się obywatelami akademicki-mi, nie ma się słubowania odczytać w języku ruskim.

Wspomina na akcję Polaków, zwrócić przeciw temu i podnosi, że senat akademicki stanął w tej mierze w ostrym przeciwieństwie do za-patrywań rektora. Przypomina powody „exodus“ ruskich studentów z lwowskiego uniwersytetu. Twierdzi, że już w szkole ludowej uprawia się systematycznie przesładowanie ruskiej młodzieży, a cała administracja galicyjska dąży do zwiek-szenia nienawiści wobec ludności ruskiej. — Istnieją tam ustawy tylko po to, aby stosować

je przeciw Rusinom. Nie brak przy tem także duchowieństwa polskiego. To przesładowanie powoduje wielkie wychodźstwo Rusinów z Gali-cyi.

Przewodniczący upomina obrońcę, aby się więcej trzymał tematu.

Wieszcie dr Kos przedstawia powody do uwolnienia swego klienta i prosi o tegoż uwol-nienie.

Zabiera głos dr Joachim i wywodzi, że przez zredukowanie skargi ułatwiono mu zadanie i wobec tego zrzeknie się działać w tym kierunku, aby w sali tej rozszerzył się dech atmosfery galicyjskiej i wyrzeknie się szczegó-łowego przedstawiania uposledzenia, na jakie jest narazona młodzież ruska, zwłaszcza przez wiedeńskie władze szkolne. Dalej przedstawia położenie ludu ruskiego w Galicji i rzekoma okropność, na jaką są wystawieni ruscy uczniowie wskutek przesładowania swych władców Polaków. Przeczy, jakoby plan był z góry ukar-towany, a jeżeli nie udowodnią planowości, to upada cały oskarżenie i może wówczas isć o przepięstwowo uszkodzenia przedmiotów poniżej 50 koron. Kończy apelem do sędziów, że jeżeli mają najmniejsze warpliwości co do winy Le-wickiego i Tychowskiego, aby ich uwolnili.

Replik.

Prokurator rzekł się repliki. Dr Weinfeld w replice występuje przeciw atakom obrońców na Polaków, oświadcza-jąc, że forum to nie jest odpowiednem dla tych spraw. Mowca odiera odmienne ataki i prostuje szereg twierdzeń dra Joachim.

Dr Joachim odpowiada, że w swem plai-dir nie występował z osobistymi atakami przeciw drowi Weinfeldowi, lecz tylko skreślił sto-sunki galicyjskie.

Odroczenie wyroku do dzisiaj.

Prezydent zamknął rozprawę o godzinie pół do 11 w nocy.

Wyrok będzie ogłoszony dzisiaj o godz. 1 po południu.

Wyzwanie dra Rodego.

Wiedeń. Z polecenia oficera rezerw, Kozie-radzkiego pojawiło się wczoraj dwóch ofi-cerów u dra Rodego. Rode mianował swych zastępców. Termin spotkania jeszcze nie usta-nowiony. Powodem wyzwania były słowa dra Rodego do świadka podczas przesłuchania: „Czyś pan i w gimnazjum pilnie denuncyował“

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“ z dnia 7 września.

Katastrofa pod Bukaczowcami.

Lwów. Student, zabity podczas katastrofy pod Bukaczowcami, nazywa się Antoni Zaczek. Był on uczniem III klasy V gimnazjum we Lwowie.

Cholera w Królestwie.

Susnowiec. W pobliskiej miejscowości jeden żandarm kolejowy i żona innego żandarma kole-jowego zmarli na cholera.

Pasiecz u Aerenthala.

Wiedeń. „Polit. Corresp.“ donosi, że bawiący od kilku dni w Wiedniu serbski prezydent gabi-netu Pasiecz udaje się dziś w odwiedziny do ministra spraw zagranicznych bar. Aeren-thala na Semmering, skąd powróci wczoraj, poczem w niedzielę odjedzie do Belgradu.

Powrót Edwarda VII. do Anglii.

Maryenbad. Król Edward wczoraj popołudniu odjechał specjalnym pociągiem dworskim via Calais do Londynu.

Zamach w Wenecji.

Wiedeń. Wczoraj więziono tu niejakiego Zeifera, rentiera z Paryża, współwinnego w zamachu na hr. Kamarowskiego w Wenecji. Chodzi tu o formalny spisek. Kamarowski przed wyjazdem do Wene-cyi bawił miesiąc w Wiedniu, gdzie się ubez-pieczył na życie. Przy zamachu chodziło o do-stanie kwoty ubezpieczenia.

Carowa-wdowa w Kopenhago.

Kopenhaga. Carowa-wdowa przybyła tu wczoraj o godz. 2 po południu na pokładzie jachtu „Gwiazda polarna“, zaś o wpół do 3 na jachtie „Wiktorja“ królowa angielska. Obie zamieszkały w Amalienburgu.

Z Antwerpii.

Antwerpia. Pracę wczoraj rano podjęto na wszystkich okrętach, przy pomocy zagranicz-nych robotników w liczbie 3500.

Bomby.

Rostow. Pet. Ag. tel. donosi: W pewnym ogrodzie prywatnym wybuchła bomba. Sześc osób zabitych.

Z Maroka.

Londyn. Według doniesienia „Morning Post“ z Casablanka, francuski oddział obsa-dził Masagan. Dla wzmocnienia garnizonu odeszło z Casablanki wojsko do Masagan.

Kronika.

Dziś!

Kraków, sobota 7 września. Kalendarzyk księżycowy: Anastrożny i Ro-giny p. miesiączników. Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 5, zachód o godz. 6 m. 12; długość dnia godzin 13 min. 7.

Teatr miejski w Krakowie: „Piastowie“ dramat w 4 aktach wierszem Jadw. Marcinowskiej (premiera).

Wycieczka do sali wielkich staran-iew kraj. Związku turystycznego. Bilety wraz z koleją tam i z powrotem 8 koron.

Repertuar teatru lwowskiego: W sobotę 9 b. m. „Wesoła wdówka z panią Mi-towskią“ (po raz 40).

Waka na dwa fronty wprawdzie się jeszcze nie toczy, lecz wobec wiadomości, podawanych przez dzienniki, zagraża w każdym razie naszemu mia-stu. Od wschodu grozi wtargnięciem cholera! Czy się do nas dostanie, tego nikt ani przewidzieć, ani wykluczyć nie może. Od zachodu, a mianowicie z Wiednia, ospa groźnie ku nam spogląda, a wiele osób, ubyłych o zdrowie swoje i swoich najbliż-szych, poddaje się ponownemu szczepieniu, co w ka-żdym razie za chwalebne uznać należy. Wprawdzie walka z epidemią, względnie obrona przed jej wtargnięciem, inny ma obecnie charakter, aniżeli to dawniej bywało, lecz trzeba zawsze o tem pa-miętać, że przy dzisiejszej łatwości komunikacji, łatwości takiej, że można obiadować w Wiedniu, a wieczorami w Krakowie — przywleczenie ospy do Krakowa jest wielce prawdopodobnem.

Istnieje też projekt — zdaniem naszym bardzo na czasie — aby całą służbę kolejową poddać re-żymacyi. W pierwszym rzędzie należałoby re-żymacyonować personal kolejowy, zatrudniony na li-nii kolejowej z Krakowa do Wiednia.

W Krakowie o przygotowaniach, mających na celu ochronę przeciw obu epidemiom, slychać do-piero w dniach ostatnich. Celem zapobieżenia za-blewieniu zarazy, należy koniecznie zarządy hoteli, domów zajazdowych i pensyonatów krakow-skich znievolmente do zawiadomienia lekarzy miej-skich o każdym przypadku podejrzanego zachowania gości hotelowego, służba hotelowa bowiem może w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę na po-dejrzaną objawy u przyjezdnych. — Wykazy osób, które zajmują do mieszkań prywatnych, należa-łoby z urzędu przesyłać lekarzom miejskim, aby im obserwację uczynić możliwą.

Jak wiadomo, rozpoznanie pierwszego przypadku jest najważniejszem, a lekarze praktykujący są ob-owiązani pod surowym rygorem o przypadkach nawet tylko podejrzanego zachorowania podawać wiadomości władzy. Do tego celu służą w Krako-wiu praktyczne druki, które dla wygody lekarzy rozესano im do mieszkań, nadto zaś odpowiedni ich zapis pozostawiono w każdej aptece.

W razie powiększenia się przypadku polejzanego, istnieje odpowiedzialność szpitalik epidemiezny, a postaranie się o lokal dla obserwacji osób po-dejrzanych, t. j. takich, które stykały się z chory-mi, nie spotyka na żadną trudność. Pod tym wzglę-dem personal sanitarny miejski miał przeciw do-słateczną sposobność nabycć doświadczenia w czes-cie ostatnich epidemij cholery.

Abym wreszcie zapewnić niemu odpowiednią służ-bę, przygotowana nadejście do wykonywania desin-fekcyj, rozpoczął niebawem jeden z lekarzy miej-skich z polecenia prezydenta miasta kurs nauki dosi-fekcyi, przedewszystkiem dla funkcjonaryuszy miejskich zakładów, jak to od kilku lat czyniono we Lwowie. Widzi z tego pobieżnego zestawienia, że pomysłało o wszystkim, co w danym wypadku może być potrzebnem, tak, że mieszkańcy Krakowa ze spokojem spoglądają mogą w przyszłość, zwa-ższa, że — jak się właśnie dowiadujemy — na granicy będą niebawem z polecenia ministerstwa zarządzona obserwacja lekarskie podróżnych z Kró-lestwa i z Rosyi.

Walki atletow w parku krakowskim poczyna-ja budzić coraz większe zainteresowanie głównie dzie-ki udziałowi w nich Pyltasińskiego, który, jak do-tychczas, zajmuje stale pierwsze miejsce wśród zapak-tów. I wczorajsza walka przyniosła szampionowi polskiemu zwycięstwo w walce z Turkien Mustafą Bensalnetem. Po sześciominutowej walce Pyltasiń-ski pochwycił Turka w pół i z całą flegmą opar-szy go głową o podłogę, rozciągnął na ziemi.

Poza tym punktem programu walczyli za sobą Krakowianin p. Derma z Monachijczykiem Sedle-nem. Po czterestominutowem zmaganiu się, w któ-reu oiaj zapaśnicy znaleźli sposobność do efekto-wnego popisu zręczności, p. Derma zdołał zwycięz-nie zapanować przeciwnika, co wywołało entuzja-tyczne oklaski całej widowni. W trzeciej walce Beaucaeris pokonał Trapelogo w kilka minut.

Opócz trzech trzech zapasów nadprogramowo sta-nęli w szranki Sabatier z Ben Hadzim.

Walka ta, podobnie jak poprzednie dnia, dała sposobność p. Sabatierowi stosowania brutalnej me-tody wobec słabszego fizycznie przeciwnika, który długo bronił się ujeżdżnie. Ostatecznie Sabatier nieestetycznym i ordynarnym rzutem obalił Turka, który runąłszy z loskiem, odnalł wskutek silne-go wstrząśnienia i pozostał chwilę bez ruchu w po-zycyi leżącej na ziemi.

Na ten widok sala wybuchła burzeniem, wszczął się ogromny tumult, gwizdania i okrzyki nieprzy-jazne przeciw Sabatierowi. — Na scenę pospieszył dyżurny komisarz policyi i jeden z obecnych le-karzy, który udzielił omaltemu pomocy. — Po pauzie Ben Hadzi pojawił się na arenie i wśród oklasków dziękował za objawy współczucia. Dzisiejsza walka będzie, zdaje się, kulminacyj-

nym punktem turnieju, gdyż walczyć będą Pytlasiński i Sabatier.

Komisja sędziów ma obowiązek jednak zwrócić uwagę p. Sabatierowi, aby zmienił metodę walki, która wszędzie, gdziekolwiek p. Sabatier występuje, wywołuje uzasadnione protesty publiczności.

Przejechanie. Do biura inspekcyjnego w tutejszej policji doprowadzony został wczoraj po południu Jan Karolus, zamieszkały w Brodach pod Kalwaryą, który wbrew przepisom jadąc przez miasto na wozie o jednym dyszlu (przepisy każą wtedy woźnicy postępować przy koniu), najechał w ulicy Szpitalnej na Tomasza Gawendę, robotnika miejskiego zakładu czyszczenia miasta. Gawenda, potrącony dyszłem, odniósł skaleczenie nad lewym okiem. Woźnica tłumaczył się, że najechanie nastąpiło z winy robotnika, który mimo jego nawoływania nie usunął się z drogi.

Na stacyi ratunkowej opatrzone wczoraj Aleksandra Surowieckiego, wyrobnika z pod Sukienic, który w stanie nietrzeźwym przewrócił się w Ryńku i skaleczył się ciężko nad lewym okiem. Na stacyi ratunkowej Surowiecki zachowywał się bar-

dzo niesforne, tak, że dyżurni pogotowia mieli z nim wiele utrapień, nie tylko bowiem nie był im wdzięczny za bezinteresowne opatrzenie rany, ale w nieufności swej do medycyny czuł nawet żal, że „mu tam coś robią koło oka”. Przykrego pacjenta tylko z trudnością zdołano uspokoić.

Nie ma cholery w Podwołoczyskach. Z Wiednia telefonują: Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprzecza doniesienia jednego z lwowskich dzienników, jakoby w Podwołoczyskach wydarzył się wy-
 padek cholery.

Dynamit w walce o oświatę. W nocy z soboty na niedzielę podłożono dynamit pod gmach szkolny w Niemcach pod Sosnowcem. Wybuch był tak silny, iż wyleciały 32 szyby. Jak pisze „Kuryer Zagl.”, dynamit podłożyli robotnicy z powodu braku miejsca w szkole, do której uczęszcza 40 chłopców, podczas gdy dzieci, potrzebujących nauki, jest około 100. Z tej przyczyny podobno administracja kopalni postanowiła zamknąć za karę szkołę gospodarstwa i początkową.

Prochownia wysadzona w powietrze. Z Salsburga telegrafują: W miejscowości Grubek z po-

wodu wybuchu 200 kg. prochu, prochownia wysadzona została w powietrze. Ofiar w ludziach nie było.

Mianowania i przeniesienia. Minister spraw wewnętrznych powołał komisarza powiatowego dra Zdzisława Jędrzejewicza do służby w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Minister sprawiedliwości przelał radcę sądu krajowego Jana Muchowicza z Brzostka do Dębicy, sekretarza sądowego Stanisława Wisłockiego z Gorlic do Nowego Sącza; dalej zamianował adiunktów sądowych Wojciecha Nowaka z Żywca sekretarzem sądowym w Gorlicach i Wojciecha Ciochonia z Krosna sędzią powiatowym w Brzostku.

Ruch przyjezdnych.
 Kraków, 7 września.

HOTEL GRAND: Jan hr. Stadnicki z Wielkiej Wsi, Janusz hr. Tyszkiewicz z Kolbuszowy, Friedrich Schember radca ces. z Wiednia, Excel. Adam Jędrzejowicz z Staromieścia, Maryan Jędrzejowicz z Dylągówki, Gustaw Raszkiewicz z Rzemienia, Ernest Güterman z Eger, August Gorąski z Moderówki, Aleksander Kępiński ze Scaurów, Wacław Smarzewski ze Lwowa, Zbign. Horodyski ze Zbądnowa, Dr Sandor Kaestner prof. aniw. z Lipska, Bar. Podstątki porucznik z Litenschtitz (Morawy).

HOTEL SASKI: Róża Gąsiorowska ze Skotnik, Helena Egorowa z Wiednia, Alois Ladstätter ze Lwowa, Wład. Struszkiewicz z Wiednia, Stanisław Pietrzyński dyrek. Bibliot. ord. hr. Krasieński z Warszawy, Henryk Blumenfeld ze Lwowa, Hr. August Breza z Witkowiec, Anna Seemann z Drohobycza, Dr Henryk Stern z Buczacza, Hr. Grocholski z Rosy, Bolesł. Śmiałowski ze Stojanowa, Juliusz hr. Potocki z Mioszowa, Karol Winiarz ze Lwowa.

HOTEL POLLERA: Anna Domagalska z Wielunia, Paulina Dębska z córkami z Warszawy, Aleksander Wierzbicki em. kontr. pocz. z Cieszyńska, Roman Mizerski z Warszawy, Zofia Osberger z córką z Lwowa, Stefan Mieszczyk ze Stanisławowa, Tadeusz Dyszkiewicz ze Lwowa, Antoni Diblek z Pragi, Jan Chmielewski ze

Stanisławowa, Dorota Żozinska z Żorówka (kljow. gub.) Helena Przybyłowska z Krynicy, Kwiryn Siewierski z Warszawy, Helena Schubert z Wiednia, Karol Krejcar ze Lwowa, Tadeusz Tarasiewicz z Warszawy.

HOTEL POD RÓŻĄ: Władysław Rankiewicz ze Stopnicy (Król. Pol.), Henryk Jażdżewski z Berent (Wsch. Prusy), Florentyna Mikłaszewska z Wieruszowa, Helena Trambicka z Wieruszowa, Andrzej Mielecki z Katowic, Sabina Rode z córkami z Rawy Ruskiej, Anastazy Królkowski z Noworodomska, Edward Oselowski z Dąbrowy, Celestine Benier z Warszawy, Helena Winkler z Jaworzna, Henryk Schönwetter ze Lwowa, Aleks. Janicki z Trembowli, Janowie hr. Hunsarzewicz z Radomska, Piotr Komorowski z Mielchowa, Bronisław Karmański, Alfons Marcinowski dyrektor szpitala z Piotrkowa, Jan Plich z Karpenster. Marya Palisziewicz ze Streszowa.

HOTEL CENTRALNY: Mieczysław Hofman urzęd. z Petersburga, Dr Józef Gurtzman lekarz z Warszawy, Dr Eugeniusz Osinski z Warszawy, Antoni Ziemiński inż. ze Sosnowca, Henryka Kuznik z Lary (Słask), Henryk Kupczyk kapciec z Łodzi, Dr Edward Koronowicz z żoną i synem z Warszawy, Feliks Dobrzański urzędnik kol. z Olszusa.

Odpowiedzialny redaktor
Władysław Prokiesz.
 Wydawca
Michał Konopiński.

Wiedeński Bank Związkowy, Filia Bielsko-Biała w Białej (Galicya).

Kapitał akcyjny: 130 milionów koron. — Siedziba główna w Wiedniu. — Rezerwy: 37 milionów koron.
 Przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i na rachunek bieżący na najkorzystniejsze oprocentowanie.
 Większe sumy bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy pięci zakład.
 Filie: w Bielsku-Białej, Bernie, Czarniowcach, Celowen, Cieplicach, Frydku-Mistku, Gracu, Karlsbadzie, Konstantynopolu, Lwowie, Maryenbadzie, Pilźnie, Pradze, Prościejowie, St. Pölten, Ujściu n. Ł., Villach, Wr Neustadt.
 Kupno i sprzedaż papierów wartościowych. — Pożyczki na papiery wartościowe. — Ubezpieczenia przeciw stracie na kursie. — Kółka losowe z wpłatami miesięcznymi. 449 19 50

Ukończony prawnik
 przygotowuje do prawnych egzaminów rządowych i rygorozów. 516 1 3
 Bliższa wiadomość pod Dr O. Z. Post-rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.

Poszukuje się mieszkańca
 złożonego z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju w dzielnicy I. III. IV. V. od 1 października. Łaskawe zgłoszenia do sklepu J. Neuwert i Syn, Sukienicze 1. 3971 1 3

Młoda Hanowerka
 mówiąca także po francusku, poszukuje miejsca jako bona. G. Benda, Hannover, Drostrasse 17. 3963

Nauczycielka muzyki
 z patentem wiedeńskim, uczennica prof. Dachsa udziela lekcji gry na fortepianie. Na życzenie przygotowuje także na wyższy kurs do konserwatorium wiedeńskiego. Zgłoszenia przyjmują od 10 do 1. 517 1 3
Amelia Rokach, ul. Piłarska 9.

Aspirant farmacji w II. roku poszukuje posady. — Zgłoszenia Jan Brychleb, Kalwaryja Zembrzydzka. 3969 1 3

Przyjmę dwóch uczniów
 synów inteligentnych rodziców w opiekę z utrzymaniem. 3569 25 0
 Zgłoszenia: Karmelicka 35, III p.

Bardzo ważne

JAKÓB KASESIK
 ZAKŁAD UNIFORMOWY
 w Krakowie, ul. Florydzka 29
 poleca
 P. T. i k. Ochron. Urzędnikom, Jednost. Ochron. i Studentom swój bogato zaopatrzony skład sukien uniformowych i cywilnych
 * z fabryk krajowych i zagranicznych
 wielki zapas broni śnieżnej, czapek i wszelkich przyborów złotych.
 Za dokładny krój według najnowszych fašonów i elegancją wykonania ręczy się.
 Ceny umiarkowane.

Dla P. T. jednorocznych ochotników

Bardzo ważne

W nowym wydaniu
 znacznie ulepszonej co do treści, rycin i papieru, wyszły podręczniki szkolne Ks. W. Gadowskiego z Tarnowa, a mianowicie:
 Zarys Historii Kościoła z obszernym uwzględnieniem dziejów polskich i socjologii po 3 K., opr. w płótno;
 Krótki katechizm ill. po 70 hal. opr.;
 Dzieje biblijne ill. po 50 hal. opr.;
 Krótki katechizm i Dzieje Bibl. razem opr. w płótno, 1 K. 20 hal. 3578 14 15
 Nadto z dawnych:
 Mistr. katechizm średni, opr. w pł. po 1 K 60 h.
 Wyciąg z katechizmu dla najuboższych po 24 h.

Miód pszczołny
 patokę, lipcowy tegoroczny zbiór pierwszy wysła jak za lat poprzednich — w 5-kg. blaszankach po 6 koron, włącznie z blaszanką dopłatą pocztową. Zaś wyborne miody do picia w 5 kg. szklan. gąsiorkach po 5 kor. 60 h. również opłatnie. W beczkach od 120 liter koleja. Zarząd dóbr, pastek i miodosytni Zygmunta Lityńskiego w Siemikowcach, poczta Siemikowce. 3389 23 30

Osoba
 w średnim wieku, pragnie objąć miejsce do towarzystwa wyreżeni w wszelkich zajęciach domowych, opieką w podróży, może być i dla starszej osoby. Oferty uprasza zamknąć pod literą A. S. posto restante Krynica. 8680 6 6

Apteka w Brzesku
 poszukuje 3762 5 5
 magistra lub asystenta.

Potrzebny jest służący
 żonaty, bezdzietny, w zakładzie wodoleźnictwem Dr Kupezyka, Kraków, Żyjskiego 11. 3894 4 5

Miód pszczołny
 prawdziwą czystą patokę z własnej pasieki posyłam za pobraniem pocztowym w blaszankach 5 kg. wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 5 K. 50 hal. ręczną za czystości miodu. P. Steimach Sosnow, p. Siemikowce, (Galicya). 3734 7 10

NOWOŚCI w robotach ręcznych
 wykończonych i rozpoczętych, jakoteż wszelkie przybory do haftu poleca
Sabina Knöbel
 Kraków, Grodzka 35, I. p.
 Zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą. 3556 10 12

Winogrona stołowe!
 5 kg. koszyk szlachetnych, stódkich winogron stołowych 3-60 K.
 5 kg. koszyk najlepszych melonów cukrowych 3-20 K.
 5 kg. koszyk świeżych pomidorów 3-00 K.
 opłatnie do każdej stacyi pocztowej wysyła Jan Stefanowicz, Ungar. Weiskirchen, Poład. Węgry. 3590 7 10

Leona i Anny Stępowskich pensjonat dla źle mówiących, niemych i głuchoniemych bez różnicy wieku.
 Ćwicząc mowę, uczymy małe dzieci czytać, starszych zaś dykty i artykulacji. Dwadzieścia lat praktyki, metoda własna. Kraków, ul. Florydzka 1. 39, II p. 3348 22 50

Zakład artystyczno-kamiennarski i budowlany
Józefa Kuleszy
 naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuję się wykonania grobowców w mieście i na prowincji. 234 137 0

Ucznia
 z niższego gimn. przyjmie na mieszkanie prof. gimnaz. Wiadomość: ul. Felicyanek 17, II p. od 2—4 połudn. 483 22 0

Potrzebna zaraz pomocnica pocztowa.
 na wieś na stałe. Warunki korzystne. Wiadomość: Cmiłowice, Kraków, Długa 22. 3429 2 3

Miód patoka
 karacynny i deserowy, z własnej pasieki w 5 kg. paczkach po 6 K wysyła opłatnie ks. Wł. Miklika, prob. w Kupczynie, p. Denysów. 3348 14 0

Filozof II roku
 poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, lub lekcji. Zgłoszenia 13, posto restante Leńcz. 3636 14 15

Zdolny pomocnik fryzjerski
 potrzebny zaraz.
 Ludwik Pietroni, fryzjer, Kraków, ulica Karmelicka 5. 513 2 2

Kawaler
 zawodu handlowca, lat 27, dla braku znajomości, ożeni się w tej drodze z gospodarczą panną (lub młodą wdową) młodej powierzchowności i odpowiedniego wiotku. Posaż pożydny. Fotografia tegoroczna wymagana. Dyskrecja pod słowem honoru zapewniona. Zgłoszenia pod „Fryzysko” Kraków, Rynek główny 1. 34, oficyjna II p., drzwi 11. 3877 3 3

Masło!
śmietankowe! naturalne!
 (zdane oszukawstwo! gdyż oszukawstwo udaje się tylko raz) wysyła codziennie świeże w pakietach netto 4¹/₂ kg. opłatnie za 8 K 80 h, zaś jaj świeżych dużych w skrzynce 7 kóp. 12 kóp. lub 24 kóp po cenie 3 K 10 h za kop. ręczną za najstarszą obsługą
SZANDOR WEISS, Dom eksportowy, Grynów 142, II piętro. 3920 2 8

Rowery
 od 140 K wyżej za gotówkę lub na spłaty. Dzwonki elektryczne z przyborami, Naczynia kuchenne, Narzędzia rzemieślnicze, Druk kolczasty, Carbido do oświetlenia i t. p. poleca 1900 88 40

J. Fiałkowski
 handel towarów żelaznych i skład nafty Nowy Sącz.

Óswiadczam
 że nigdy za meza ani za nikogo nie rzezyłam ustnie i tylko poręka na piśmie z podpisem mym legalizowanym może być ważna. 508 2 3
Freidla Izrael.

Józef Gabryś
 egz. masażysta,
 z ukończonym kursem ortopedyi na c. k. klinice chir. prof. Kadera. Na polecenie lekarskie wykonuje wszelkiego rodzaju miesięnie lecznicze i wszelkie procedury hydropatyczne. Również stawiam bańki i pielęgnuję chorych. 515 1 6
 Kraków, ul. Poselska 1. 20, II p. of.

„Serenitas“ — Kraków,
 Szewska 22,
 palarnia kawy zapomocą gorącego powietrza,

„Serenitas“ — Kraków,
 Szewska 22,
 poleca kawy surowe i palone.

„Serenitas“ — Kraków,
 Szewska 22,
 Fabryka kawy słodowej syst. ks. Kneipa.

„Serenitas“ — Kraków,
 Szewska 22,
 skład herbaty oryg. rosyjskiej. 499 3 12

„Serenitas“ — Kraków,
 Szewska 22,
 poleca wódki, wina, koniaki i likiery.

„Serenitas“ — Kraków,
 Szewska 22,
 poleca towary kolonialne i delikatesy.

„Serenitas“ — Kraków,
 Szewska 22,
 przy większym zakupnie odpowiedni opust na towarach.

Przestrzega się przed naśladownictwem.
 Każda paczka herbaty z Rączką zaopatrzona jest tym znakiem ochronnym.

Wszystkie podobizny stanowczo odrzucić 1763 20 0

Księgarnia Dra Wł. Miłkowskiego w Krakowie
 poleca dzieła pedagogiczne Reussnera do bardzo przedkij i najistotniejszej nauki Ubogich języków, bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i kluczem p. t.:

SAMOUCEK
 Polsko-Niemiecki kurs I-szy K 2-40, kurs II-gi K 4-80.
 Polsko-Francuski kurs I-szy K 3-60, kurs I-gi K 9-80.
 Polsko-Angielski kurs I-szy K 2-30, kurs II-gi K 3-60.
 Polsko-Rosyjski kurs I-szy K 4-20 II-gi kurs K 5-40.
 Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskimi K 1-50. (440 15 24)

Zakład elektro-instalacyjno-mechaniczny Stanisława Leśniakowskiego
 przeniesiony Kraków, Bracka 1. 5. dawniej wyst. obraz. Ars.
 Poleca urządzenia instalacyjne telefonów, dzwonek elektr. gromochronów. z gwarancją. Na prowincję wysyła telefony, dzwonki itp. z szematyzmem i opisem dla ułatwienia za instalowania w swoim Zarządzie.
Pracownia mechaniczna podejmuje się wszelkich robót jaknajdokładniejszych, wchodzących w zakres mechaniki i elektrotechniki, jak maszyny do pisania, przyrządy lecznicze, wagi rozmaitego systemu itp. 2058 17 20

Tom. Górecki, Rynek główny 9, Kraków,
 poleca w olbrzymim wyborze po cenach zniżonych
 Łóżka żelazne.
 Umywalnie.
 Karnisze mosiężne.
 Garnitury do umywalni.
 Wieszadła stojące i sienne. 478 3 0

LODOWNIE
 kredensowe
 poleca w wielkim wyborze: Blacharz
W. KOSYDARSKI
 Kraków — Rynek 1. 24.
 3561 9 10

Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO
 przy ul. św. Tomasza 1. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon Nr 331.
 Zakład podejmuje się urzędów pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 2921 74 0

Aspirant
 z II roku z najdłuższym mieszczeniem w aptece w Żywcu od 15 września. 3942 3 3

Rutynowana
 i sprytna w handlu masarskim starsza wdowa poszukuje zaraz posady. Krauzowa poste restante Kraków. 3875 2 2

Herbata z Brodów!
 Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
 z zbioru majowego, poleca handel 70 100
W. ADAMOWICZ
 w Brodach na pograniczu rosyjskiem
 1 funt „Familijnej” bardzo dobrej zlr. 1-40
 1 funt „Melange de Moskwa” w oryg. opak., najlepszej 3-50
 1 funt „Imperial” cesarskiej, w oryginalnym opakowaniu 3-50
 1 funt „Okruchoń”, z najlepszym herbat kwiatowych 1-50
 Kawa Ceylon palona gorącym powietrzem 1/2 kg. zlr. 0-80 11-10
 Bulion wojski 1 kilo zlr. 3-20

Herbata z Brodów!

Rządca Drukarni L. K. Górski.